

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99 60000

**Jutro, w sobotę, Otwarcie Letniego Sezonu**

**Teatru Lit.-Art. „GONG“**

pod dyrekcją  
Walerego Jastrzębca

w pięknie urządzonej ogródku przy ul. Cegielnianej 16.

**Zespół teatru znacznie powiększony — Występy ulubienca Łodzi — Czesława Skoniecznego.**

Codziennie 2 przedst. o godz. 7,45 i 10 wiecz., w niedzielę i święta 3 przedstawienia o godz. 5,45, 7,45 i 10 wiecz. Kasa czynna od g. 4 pp

## Bankiet na 2000 osób wydano w N. Jorku na cześć Paderewskiego

NOWY YORK, 17 maja. (PAT). We środę odbył się w hotelu „Commodore” wielki bankiet na dwa tysiące osób, urządony na cześć Paderewskiego przez fundację kościuszkowskie. Bankiet ten zgromadził szereg wybitnych osobistości. Prezyd. Coolidge, Hoover, gubernator Smith i burmistrz New Yorku nadesłali depesze. Paderewskiemu wręczono album z wyrazami hołdu. Paderewski wygłosił dłuższe przemówienie, wyrażając hołd pamięci Wilsona i wdzięczność dla Hoovera oraz gloryfikując demokrację ducha Ameryki, która stanęła w obronie polskiej sprawy.

## Krwawe starcie na granicy serbsko-bu- garskiej

BIAŁOGRÓD, 17 maja. (PAT). W miejscowości Klisura w pobliżu granicy serbskiej przyszło wczoraj w nocy do starcia. Jeden ze strażników jugosłowiańskich zauważył dwu żołnierzy bułgarskich, przekraczających granicę i począł ich ostrzeliwać, zabijając jednego na miejscu. Drugi zaczął się ostrzeliwać, przyczem strażnik jugosłowiański został ranny.

## Cztery dziewczęta wyrwano z rąk handlarzy żywym towarem

Z Poznania donoszą: Na polskiej stacji granicznej w Zbąszyniu przytrzymała bandę handlarzy żywym towarem wraz z 4 dziewczętami w wieku od lat 16 do 24, przeznaczonymi do wywozu do Antwerpii. Hersztem bandy okazał się Szlama Sperlberg, w którego ręku spoczywały sieci tej nielegalnej organizacji na całą Polskę. Aresztowani przebywali od jawnego czasu w Zbąszyniu, mieszkając w hotelu Międzynarodowym. Zachowanie się ich wzbudziło podejrzanie policji, która obserwowała ich kroki, aż wreszcie przychwyciła ich w chwili, gdy usiłovali przekroczyć granicę. Tomaczą się oni, że mają bogatych krewnych w Belgii i że w Zbąszyniu czekali na przybycie wuja Edala z Antwerpii.

## Runicz oskarżony o szpiegostwo

**Znany aktor i reżyser filmowy aresztowany został w Równem**

Z Warszawy donoszą:

Jak podaliśmy w numerze wczorajszym „Głosu Polskiego” — aresztowany został w Równem aktor rosyjski Runicz, który wystąpić miał wczoraj i dziś w łódzkiej Filharmonii. W dalszym ciągu dowiadujemy się następujących szczegółów tego sensacyjnego aresztowania.

Dnia 7 maja br. przyjechał do Warszawy i zamieszkał w hotelu Bristol rosyjski aktor i reżyser filmowy Józef Runicz. W kilka dni po przyjeździe Runicza do Warszawy, jeden z funkcjonariuszy policji politycznej, który w czasie rewolucji przebywał w Rosji, rozpoznał w nim b. szefa czerewyczajki w Odesie.

Runicz, spostrzegłszy w hollu hotelu Bristol, że jest śledzony i że wywiadowca stąpa mu po nogach, wyszedł z hotelu, pojechał taksówką na dworzec Główny a stamtąd najbliższym pociągiem do Równego. Na telefoniczne zarządzenie Runicza aresztowano na dworcu w Równem, niezwłocznie po

przybyciu pociągu warszawskiego i odstawiono na tychmiast pod silną eskortą do Warszawy.

Władze bezpieczeństwa zarządziły konfrontację Runicza z osobami, które przebywały w Rosji sowieckiej. Konfrontowane osoby rozpoznały w nim szefa czerewyczajki w Odesie.

Józef Runicz, 40-letni aktor i reżyser filmowy wstawił się w swoim czasie, jako genialny wykonawca bohaterkich ról w przedwojennych filmach rosyjskich, w których występował wraz ze słynną Wierą Chołodną.

Po przewrocie bolszewickim chodziły w Odesie słuchy, że otrucia Wiery Chołodnej dokonał właśnie b. jej kochanek Józef Runicz.

Przed niedawnym czasem Runicz przybył do Polski z paszportem serbskim i osiadł w Równem.

Tutaj dla pozorów występował w drugorzędnym teatrzyku, lecz faktycznie rozwinął niebezpieczną działalność szpiegowską na szkodę państwa polskiego.

## Coraz groźniej w Chinach

Japonja śle nowe oddziały wojska

LONDYN, 17 maja. (PAT). — Reuter. Według depesz, jakie nadeszły do Tokio, w Tsinanfu w dalszym ciągu odbywają się rozruchy i walki, połączone z plądrowaniem mienia prywatnego. Wczoraj wieczorem ograbionych zostało około 100 sklepów. Władze chińskie i japońskie naradzają się obecnie nad środkami, któreby położyły kres takiemu stanowi rzeczy. Według dalszych doniesień z Tokio, rząd japoński powziął w dniu wczorajszym decyzję rozpoczęcia natychmiast energicznej akcji w celu niedopuszczenia do tego, aby wojna domowa w Chinach przeniosła się na terytorium Mandżurji.

W związku z tem rząd japoński projektuje wysłanie do Mandżurji wojsk japońskich z Korei, o ile okazałyby się tego potrzeba. Równocześnie miałyby być ogłoszona nota, skierowana do mocarstw, wyjaśniająca pobudki i cele akcji japońskiej. Szybkie posuwanie się południowo - chiń-

skich wojsk generała Feng - Ju - Hsianga jest przypisywane przedewszystkiem obecności wśród tych wojsk 4 pułków mongolskich, wyćwiczonych przez oficerów sowieckich i znajdujących się pod dowództwem dwóch rosjan, którym towarzyszą emisariusze sowieccy.

## Dalsze posilki

LONDYN, 17 maja. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Z Japonji nadeszły sensacyjne wiadomości, że rada ministrów postanowiła na dzisiejszem posiedzeniu wysłać trzy dywizje piechoty wraz z wojskami technicznymi do Pekinu na wypadek zagrożenia życia tamtejszych mieszkańców - obywateli japońskich przez zwycięskie wojska Chin południowych.

## W kwintesencji zamachu na p. Lizarewa

rozwiązano związek młodzieży rosyjskiej

Z Warszawy donoszą: Komisariat rządu m. Warszawy zawiesił wczoraj działalność zarządu głównego oraz oddziału warszawskiego związku młodzieży rosyjskiej (Objedinienia Ruskoj Molodioży).

Zawieszenie działalności nastąpiło w związku z dochodzeniem w sprawie zamachu na prezesa misji handlowej Z.S.S.R., Lizarewa. Okazało się bowiem, iż niektórzy członkowie organizacji działali szkodliwie dla państwa polskiego.

Wczoraj specjalnie delegowany z urzędu śledczego oficer policji opieczętował archiwum zarządu głównego i oddziału warszawskiego.

Poza likwidacją związku w Warszawie, komisarz rządu występuje z wnioskiem o zupełne rozwiązanie organizacji na terenie całej Polski. Okazało się bowiem, iż obaj sprawcy zamachów na przed-

stawicieli Sowietów w Warszawie, Kowarda i Wojciechowski, byli ideowo i organizacyjnie związani ze związkiem młodzieży rosyjskiej.

## Tajemniczy pożar w ministerstwie Reichswehry

BERLIN, 17 maja. (Tel. wł.) W budynku, mieszczącym „Inspektorat broni i taboru ministerstwa Reichswehry” wybuchł dziś tajemniczy pożar podczas demonstrowania filmu.

Spłonęła wielka ilość skrzyń, zawierających filmy, urządzenia wewnętrznej sali projekcyjnej, instrumenty techniczne - filmowe i część dachu budynku. Szkody są bardzo znaczne.

# Ujęcie bandy świętokradców rabujących wota i inne cenne przedmioty z kościołów warszawskich

Z Warszawy donoszą: Szajka złodziei - świętokradców, którzy blisko od roku grasowali w stolicy, znalazła się pod kluczem. Są to sprawcy włamania i świętokradztwa w kościele archikatedralnym św. Jana, w Bazylice Serca Jezusowego na Pradze, w kościołach Zbawiciela i św. Karola Boromeusza, w kaplicy św. Stanisława na Żoliborzu - Urzędniczym i w kościele Zboru ewangelickiego przy ul. Królewskiej, a pozatem w kościele Panien Kanińskich, św. Antoniego, św. Wawrzyńca na Woli i w kaplicy na Grochowie.

Władze śledcze wszczęły dochodzenia, które po kilkumiesięcznych staraniach doprowadziły do ujęcia szajki świętokradców.

## "LIPKARZE"

Ze sposobu dokonywania włamań władze śledcze wywnioskowały, iż najprawdopodobniej sprawcami kradzieży są „lipkarze”, t. j. złodzieje, dostający się do domów i mieszkań po uprzednim wypchnięciu lub zbitciu okna.

Uwagę władz śledczych zwrócił na siebie kilkakrotnie już karany więzieniem za kradzieże b. wychowanek zakładu poprawczego w Studzieńcu, 19-letni Wacław Koziciński (Elektoralna 15), znany w kołach złodziejskich pod pseudonimem „Kozioł” schwytany na kradzieży w składzie broni Zięglera przy ul. Trębackiej 10.

Koziciński prowadził hulawczy tryb życia; był codziennie w różnych lokalach rozrywkowych,

jeździł często samochodami, przy czym szoferom rzucał pieniądze całymi garściami, odwiedzał wraz z kolegą swym, Józefem Wilnowskim, synem dozorca domu przy ul. Zórawiej 42, ogród pogotowia dla głodnych (Leszno 53 i Ogrodowa 12), gdzie zabawiał się jazdą na karuzeli, huśtaniem i t. d., płacąc wszędzie bardzo hojnie.

Zwłaszcza zabawy w ogrodzie pogotowia dla głodnych, zwanym popularnie „Kasatką”, zwróciły na Kozicińskiego i Wilnowskiego, znanego pod pseudonimem „Sztajerek”, uwagę policji. Obaj młodzieńcy rzucali kasjerom bilon garściami, zapytując zwykle:

— Dosić, czy chce pan jeszcze?

Ponieważ bilon, posiadany przez K. i W. w wielkich ilościach, mógł pochodzić z puszek, skradzionych w kościołach, policja postanowiła bliżej zapoznać się z obu kompaniami.

## ARESZTOWANIE ŚWIĘTOKRADCÓW.

Dnia 9 b. m. pod kierownictwem naczelnika urzędu śledczego, nadkom. Wacł. Suchenka-Suchckiego przy współudziale asp. Blocka i Langego urządzono wielką obławę, w czasie której zatrzymano kilkuset przestępców, dokonując przytem równocześnie przeszło 300 rewizji. Wśród zatrzymanych znajdowali się Koziciński i Wilnowski, u których w mieszkaniu znaleziono wielką ilość biżuterji, krzyżyków, medali, sznurów pereł, koraliki i t. d.

Przestępców osadzono w osob-

nych celach, uniemożliwiając im w ten sposób porozumienie, a ze sprzecznych zeznań wyciągano wskazówki co do ich zbrodniczej działalności.

Koziciński i Wilnowski początkowo nie przyznawali się do świętokradztwa, tłumacząc, że rzeczy u nich znalezione pochodzą z kradzieży w mieszkaniach prywatnych, wzięci jednak w krzyżowy ogień pytań w końcu wyznali prawdę.

Zbrodniczą działalność rozpoczęli w sierpniu 1927 r., dokonując kradzieży w kościołach Wszystkich Świętych na Grzybowie, w kaplicy przy szpitalu św. Ducha, w kościółku na Grochowie oraz w Bazylice S. J. na Pradze. W czasie tej ostatniej kradzieży Wilnowskiego spotkała przygoda.

Gdy dostawał się przez okno do kościoła, przez nieuwagę poślizgnął się i wpadł na katafalk, na którym stała trumna ze zwłokami tramwajarza, zmiążdżonego przez tramwaj na ul. Stalowej. Zaplątawszy się w wieńce i kwiaty, złodziej nie mógł zejść z trumny, skąd uwolnił go dopiero Koziciński, który czatował przed bazyliką.

## WSPÓLNICY ŚWIĘTOKRADCÓW.

Świętokradcy widząc, że nie zdołają wprowadzić władz w błąd, złożyli obszernie zeznania, na podstawie których policja wykryła ich współników: paserów i pośredników w sprzedaży łupów.

Jednym z głównych odbiorców

świętokradców był Jakób Gołdziner (Elektoralna 26), znany wśród przestępców jako „Harold Lloyd”.

Gołdziner wieczorami grał na bębnie w orkiestrze jazz-bandowej w różnych lokalach rozrywkowych, w dzień zaś zajmował się handlem kradzionymi rzeczami. Główny skład tego pasera znajdował się w mieszkaniu jego narzeczonej Marjem Dynlich przy ul. Prostej 10.

Pozatem paserstwem zajmował się również Franciszek Karpowicz (Grójecka 15), funkcjonariusz magistratu stołecznego i członek chóru kościelnego.

Karpowicz śpiewając w różnych kościołach, badał grunt, wspólnicy jego zaś dokonywali rezerwy.

Wybitną rolę w szajce odgrywał Aron Troman (Nowolipie 31), zwany „Polaczkiem”, którego aresztowano na placu Kercelego. W czasie aresztowania znaleziono przy nim aparat do rozpoznawania wartości kruszców, a w mieszkaniu wykryto przyrządy do przetapiania złota i srebra: tygły, miechy, wagi, fałszywe stemple pobiernicze i t. p.

Wszystkich aresztowanych w związku z aferą szajki świętokradców, na mocy decyzji sądu śledczego XIII rewiru, osadzono w więzieniu śledczym. Odpowiadać oni będą z art. 51 (udział w bandzie), art. 588 (świętokradztwo) i art. 616 k. k. (paserstwo), przyczem grozi im kara od 1 do 6 lat domu poprawy.

## Mr. Kayserling o Ameyce

W U. S. A. są bardzo niezadowoleni z hr. Kayserlinga, który przed wyjazdem z New Yorku zwierzył się pewnemu reporterowi, że amerykańskie nie umieją jeszcze myśleć, że ma on jednak nadzieję, że jeszcze się tego nauczą.

Każda praca mózgu męczy Amerykanina, twierdzi Kayserling. Zauważa się to natychmiast w trakcie konwersacji lub w niemożności skoncentrowania się przed dziełem sztuki.

Murzyn, twierdzi Kayserling jest pod względem sztuki najzdolniejszym mieszkańcem Stanów Zjednoczonych, i mam wrażenie że stany południowe ze swymi licznymi murzynami rozwijają się kulturalnie lepiej i szybciej niż północne. Tą opinię bierze się Kayserlingowi oczywiście szczególnie za złe.

(kr).

## Mikroskopijne arcydzieło techniki

Istniejące w Londynie towarzystwo udoskonalenia mikroskopijnych otrzymało przed kilku dniami w darze od jednego ze swoich członków aparat, stanowiący niewątpliwie pewnego rodzaju dzieło sztuki technicznej.

Jest to maszyna do pisania wielkości tak minimalnej, że może z łatwością pomieścić się na dziecinnej dłoni, a funkcjonująca, nie bacząc na te rozmiary, bardzo sprawnie. Maszyna zbudowana została wyłącznie ze srebra i złota, litery zaś, widzialne jedynie przez silną lupę, wryto przy pomocy diamentowego dłutka.

## Zazdrosna o swe tajemnice północ broni się mgłą i mrozem przeciwko ekspedycji generała Nobile

KOPENHAGA, 16 maja. Generał Nobile, który wczoraj w południe na sterowcu „Italia” odleciał z Szpicbergu w kierunku bieguny północnej, natrafił po półtoragodzinnym locie na niezwykle silną mgłę.

Wobec tego gen. Nobile zniżył się do 150 metrów. Pole widzenia na tej wysokości pozwalało na dalszy lot.

Według sprawozdań meteorologicznych „Italia” nie natknęła się na poważniejsze przeszkody

aż do ziemi Franciszka Józefa.

Gen. Nobile, który zaopatrzył się w narty i buty śniegowe, ma zamiar dotrzeć do kraju Lenina, Grenlandji i po dokonaniu badań w czwartek lub w piątek powrócić do Szpicbergu.

KOPENHAGA, 16 maja. Według radiotelegramu, który dziś rano nadał gen. Nobile, „Italia” pokryta jest powłoką lodową i znajduje się w połowie drogi między Szpicbergiem a Ziemią Franciszka Józefa.

## Na oczach 20 tysięcy ludzi zdegradowano trzech oficerów rumuńskich

W tych dniach zostali w Bukareszcie zdegradowani trzej oficerowie, którzy za pewne sprzeniewierzenia zostali skazani na 20 lat więzienia. Przed rozpoczęciem kary zostali publicznie pozbawieni swoich godności wojskowych. Degradacja odbyła się podczas niezwykle ponurej ceremonji, wyobrażającej pogrzeb moralny. Na przedmiejskim targowisku utworzyła załoga miasta wielki czworobok, w którym zajęli miejsca wszyscy miejscowi oficerowie. Za czworobokiem wojska stali w szeregu uczniowie wszystkich szkół a za nimi olbrzymie tłumy publiczności.

Dwadzieścia tysięcy mieszkań-

ców wzięło udział w tej smutnej ceremonji. Skazańcy byli tak strasznie przygnębieni, że ledwo trzymali się na nogach. Degradację przeprowadził jeden z pułkowników, wymawiając przepisaną formułę: „Kapitanie... nie jesteś godzien nosić broni. W imieniu króla Michała I-go degraduję cie”. Potem własnoręcznie odcinał każdemu z nich odznaki wojskowe i rzucał je na ziemię. Ceremonję założył komisarz królewski przemówieniem, w którym zaznaczył, że prawodawstwo wojskowe z uczuciem chirurga wycina raka, a by uchronić pozostały zdrowy organizm. (c)

## Asymilowanie obcokrajowców we Francji

W tych dniach ukazał się w Paryżu pierwszy numer tygodnika pt. „L'Amitie Francaise”, mającego na celu asymilowanie obcokrajowców we Francji i poświęconego specjalnie emigrantom włoskim, polakom i rosjanom.

Redaktorem nowego tego tygodnika propagandowego jest deputowany, Charles Lambert, b. wysoki komisarz do spraw emigracji i naturalizacji.

Jednym z celów pisma jest zwalczanie formalistyk biurokracji, utrudniającej naturalizację obcokrajowców, a także wywalczenie nowych przepisów skuteczniejszej opieki nad emigrantami. Doniosłe dla celów statystyki znaczenie ma pomieszczenie w tym pierwszym zeszycie tabela, ujawniająca, że liczba obcokrajowców naturalizowanych we Francji wzrosła z 9705 w 1925-ym do 14,424 w 1926 i 36,702 w 1927 r. (ap)

**KLINIKA**  
Położniczo - Ginekologiczna  
**Dra med. S. DRUEBINA**  
6-go Sierpnia 15-17, tel. 53-10.  
I i II klasa. 57-4

## Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, (1111 mtr.) —  
12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.  
15.00. Komunikaty.  
16.20. Przegląd wydawnictw perjodycznych omówi prof. Henryk Mościcki.  
17.20. „Good will Day” („Dzień dobrej woli”) dla młodzieży. W programie: 1) Odczytanie odezwy dzieci księżstwa Walji do dzieci całego świata. 2. St. Niewiadomski: Hymn do zgody, słowa Jana Kochanowskiego w przekładzie Syrokomli — odśpiewa chór szkoły powszechnej przy ul. Bema pod dykt. p. Chabalewskiego. 3. Przemówienie w imieniu p. ministra W. R. i O. P. — wygłosi dr. Sławomir Czerwiński.  
4. Nowowiejski: Marsz „Pod sztandarem pokoju” — wykona orkiestra P.R.

17.45. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Al. Sielskiego. 1. K. Kurpiński: Polonez. 2. J. Offenbach: Uwertura do operetki „Piękna Helena”. 3. G. Verdi: Fantazja z op. „Rigoletto”. 4. L. Lewandowski: Oberek koncertowy „Zawierucha”. 5. K. Komzak: Poipourri „Wiedeń w noc”. 6. J. Andre: Marsz „Pod naszą flagą”.  
19.15. Rozmaitości.  
20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z filharmonji warszawskiej.  
22.00. Sygnał czasu.  
22.05. Komunikat PAT.  
22.20. Komunikaty: policyjne, sportowe oraz nadprogram.

**Teatr Miejski Cegielniana 63**  
Niedziela, dnia 20 maja r. b. o godz. 11.30 przed poł.  
**POPIS TANECZNY**  
Szkoły Rytmiki, Plastyki Tańca Artystycznego  
**H. Krukowskiej i L. Boruńskiej**  
Szczegóły w programach i afiszach.  
Bilety od 0,50 gr. do 8 zł. od dnia 14 b. m. w księgarni L. Fiszera (Piotrkowska 47) w dniu popisu w kasie teatru.

## Pozegnanie władcy Afganistanu z Moskwa W tajemnicy odbył się uroczysty, a kosztowny bankiet

27,000 zł, mniej więcej po 400 zł „od twarzy”.

Prócz króla Amanullaha i królowej Suraji na bankiecie obecni byli Cziczerin, Karachan, Cińczuś i inni wysocy urzędnicy komisariatu spraw zagranicznych, i handlarzy oraz pewna liczba pań. Inni członkowie rządu sowieckiego świecili nieobecnością. Pozatem do stołu zasiadli przodujący członkowie kolonji i poselstwa afgańskiego.

Na czas bankietu Grand Hotel był zamknięty dla publiczności. Główne schody w hotelu zarzucone były kwiatami, a ściany udekorowane deseniem z kwiatów specjalnie sprowadzonych z zagranicy.

Dekoracje stołu składały się z róż czarwonycy i złotych. Bankiet trwał sześć godzin. Podczas obiadu balet wykonał rosyjskie i wschodnie tańce. Orkiestra grała narodowy hymn afgański obeszło się jednak bez międzynarodówek.

Bankiet był wydany podobno w celu obniana sowiecko afgańskiego traktatu handlowego. Oblewano go też sumiennie, gdyż francuski szampań lał się rzekami.

W Leningradzie król i królowa Suraja zatrzymają się w zimowym pałacu w apartamentach Aleksandra II.

Królowa Suraja przed wyjazdem z Moskwy raczyła miłośniczynie przyjąć olbrzymi serwis porcelanowy, b. własność Mikołaja II. Afgańska para otrzymała najrozmaitsze podarki w Moskwie, między innymi traktory do orania skalistych arwisk afgańskich od Kalinina od komisarza wojny Woroszyłowa długą, krzywą szablę ze srebrną rękojeścią oraz kaukazki jatagan. Królowa Suraja pozatem otrzymała w podarku zwykły karabin, ty pu, którym moskiewskie robotnice mają ustanowić sowieckie regime w zachodniej Europie, przypadł jej jednak do smaku więcej bawiony kuter „od chłopów rosyjskich”, zawierający zgórą 60 latk w kostjumach wszystkich pleśniow, zamieszkujących Sowiety.

Królowa będzie mogła bawić się niemi po powrocie do ojczyzny, dodaje korespondent „Daily News”.

# Groźny pożar na Bałutach

## 6 oddziałów straży ogniowej uchroniło od zagłady sąsiednie domki robotnicze

Onegdaj o godzinie 2 w nocy, dzielnica Bałuty pogrążona już w głębokim śnie, zaalarmowana została pożarem, który wybuchł w domu przy ul. Zgierskiej 74 w stolarni mechanicznej Hermana Konrada. Pierwszy i trzeci komisarjat policji zawezwały niezwłocznie straż ogniową. Na miejsce wyjechało 6 oddziałów. Jak się okazało, były one potrzebne, gdyż pożar przedstawiał się nad wyraz groźnie.

Ubudzy mieszkańcy małych drewnianych domków, graniczących z płonącym gmachem, w przerażeniu zrywali się ze snu i zostawiając swój dobytek, ratowali się ucieczką. Wybiegali w popłochu z dziećmi na rękach. Wkrótce płomienie zaczęły ogarniać drewniane domki. Silnie skonsygnowana straż ogniowa podzieliła się na 2 grupy. Jedną z nich prowadziła akcję z ul. Zgierskiej, drugą z ul. Fajra. O uratowaniu stolarni mechanicznej nie było mowy ze względu na wielką ilość nagromadzonych w niej łatwopalnych materiałów w postaci drzewa, pokostu i spirytusu dneaturowanego. Wysiłki straży skierowane były ku niedopuszczeniu ognia do drewnianych domków robotniczych. Akcja była niezmiernie utrudniona, przede wszystkim ze względu na wąskość ulic, w których autowozy strażackie nie mogły się poruszać swobodnie, a następnie z powodu katastrofalnego wprost braku wody, którą musiano sprowadzać z fabryki Poznańskiego z ul. Ogrodowej i od Kajzerbrechta z ul. Zgierskiej.

W krótkim czasie po wybuchu pożaru na miejsce przybył komendant dr. Grohman, który objął kierownictwo akcji ratowniczej. Dzielni strażacy pracowali

z niezwykłym poświęceniem, pragnąc uratować domostwa ubogiej ludności. W czasie akcji odnieśli ciężkie poparzenia dwaj strażacy, a mianowicie zastępca sierżanta I oddziału, Otto Job i topornik II oddziału, Juljus Kelm. Pomocy udzielili im obecny na miejscu felczer karetki sanitarnej straży ogniowej.

Groźny pożar, który zmusił mieszkańców domostw okolicznych do opuszczenia mieszkań zwałił wszelakie męty bałuckie, które przystąpiły do rabunku i kradzieży. Z błyskawiczną szybkością zniknęły z opuszczonych mieszkań pościel, odzież i inne przedmioty. Kres rabunkowi położyło przybycie silnych oddziałów policji pieszej i konnej, przy czym niektórych rzezimieszków schwytano na gorącym uczynku i natychmiast osadzono w areszcie.

## O pomoc lekarską w nocy

### Znamienne orzeczenie sądu najwyższego

Pierwszorządnej doniosłości motywy orzeczenia swego ogłosił świeżo sąd najwyższy w sprawie dr. Mieczysława Pajchła, skazanego swego czasu na 200 złotych grzywny przez sąd okręgowy w Sosnowcu z art. 497 K. K. za odmowę udzielenia pomocy lekarskiej w nocy i rano niejakiemu Ludwikowi Januszewiczowi, do którego, jako do ofiary pobicia, wzywał lekarza brat uszkodzonego.

Ponieważ orzeczenie sądu najwyższego rozstrzyga bardzo zasadnicze zagadnienie, które interesuje zarówno szeroki ogół lekarzy jak — i to znacznie więcej — pacjentów, przeto podajemy w skróceniu ważniejsze przesłanki naszej instancji kasacyjnej.

Z wyjątkiem nielicznych, znowelizowanych przez ustawodawstwo polskie przepisów — czytamy w orzeczeniu S. N., — obowiązujący kodeks karny z r. 1903 jest dostosowany do ówczesnych ustaw i wogóle przepisów specjalnych rosyjskich, m. in. do rosyjskiej ustawy lekarskiej, która dotychczas uchyloną nie została. Wydano jednak cały szereg polskich przepisów, które zmieniły, lub zastąpiły olbrzymią część tej ustawy rosyjskiej. Między innymi jednym z takich przepisów jest ustawa z dnia 2 grudnia 1921 roku w przedmiocie wykonywania praktyki lekarskiej w państwie polskim, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1922 roku.

Wobec przeto zbiegu tych ustaw staje się niezbędne rozważenie każdorazowo, czy dany przepis rosyjskiej ustawy lekarskiej stracił swoją moc wskutek zastąpienia go przez przepis polski, czy też

przepis polski stanowi jedynie rozwinięcie, lub uzupełnienie rosyjskiego.

Otóż jeżeli idzie o sprawę dr. Pajchła, to powstaje pytanie, czy art. 54 ros. ust. lek. obowiązuje i obecnie.

Artykuł ten głosi, że każdy lekarz, który nie porzucił praktyki, obowiązany jest stawć się na wezwanie chorych, celem udzielenia im pomocy.

Natomiast art. 14 polskiej usta-

wy z 2 grudnia 1921 roku wyraża nie ogranicza

obowiązek udzielenia pomocy lekarskiej przez lekarzy praktykujących — tylko do nagłych wypadków, grozących choremu śmiercią jeśli nie zachodzi poważna przeszkoda ku udzieleniu pomocy.

Ta zasadnicza sprzeczność powyższych 2-ch przepisów świadczy o tem, że

art. 54 ros. ust. lekarskiej utracił swoją moc obowiązującą z dniem 1 stycznia 1922 roku.

Dla skazania tedy lekarza za nieprawą odmowę pomocy lekarskiej (czyli z mocy cz. 2 art. 497 K. K. w związku z art. 14 polskiej ustawy z 1921 r.)

potrzebne jest ustalenie: czy to, że istniały przedmiotowe dane, świadczące o stanie chorego, grożącym mu śmiercią, lub były w należytej formie zakomunikowane lekarzowi takie dane, które usuwały wszelką podstawę do przypuszczenia o braku niebezpieczeństwa (wypadek objektywny), czy też, że lekarzowi wskazało takie, na poważnych podstawach oparte, pozory prawdy o grożącym choremu niebezpieczeństwie utraty życia; że odpowiedzialność za nieudzielenie pomocy lekarskiej stała się ryzykiem lekarza, który w takim razie będzie odpowiadał z winy nieostrożnej za nastąpienie szkodliwych skutków odmowy (wypadek subiektywny).

Okoliczność, że uszkodzowany wyzdrowiał i że sprawy jego pobicia zostali skazani jedynie za lekkie uszkodzenia ciała, nie ma żadnego związku z odpowiedzialnością lekarza za nieudzielenie pomocy, skoro lekarz został powiadomiony o tem, że uszkodzowany jest nieprzytomny od pobicia, czyli znajduje się w stanie niebezpiecznym dla życia, wymagającym, zdaniem sądu wyrokującego, natychmiastowej pomocy lekarskiej.

Z powyższych względów, Sąd Najwyższy skargę kasacyjną dr. Pajchła oddalił, a tym sposobem poprzednie

wyroki, skazujące lekarza, pozostały w swej mocy.

## Pobór rocznika 1907

### o się ma stawć jutro

Jutro, w sobotę, w kolejnym dniu poboru winni stawć się przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1907 zamieszkali w obrębie 3 komisariatu policji o nazwiskach na P. do P. r.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ul. Ogrodowej 34 winni stawć się mężczyźni rocznika 1907 zamieszkali w obrębie 4 komisariatu policji o nazwiskach na litery U, W, Z, Z.

Przed komisją poborową Nr. 3 i

(Zakątna 82) winni stawć się mężczyźni rocznika 1907 odroczeni z art. 36 B (czasowo niezdolni) o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Z, z obrębu komisariatu policji 2. 5 i 11.

Z powiatu łódzkiego winni stawć się w dniu jutrzejszym przed komisją poborową przy ul. Piotrkowskiej 187 poborowi z gminy Wiskitno.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babka

B. P.

## Mirjam Breskinowa

przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś, dnia 18 b. m., o godz. 12 w poł. z domu żałoby przy ul. Szkolnej 17. o czem zawiadamia krewnych i przyjaciół

Stroskana Rodzina.

## Niebywały upór samobójczyni

### Trzy razy usiłowała otruć się eterem

W dniu wczorajszym o godz. 10 rano w bramie domu przy ul. Konstąntynowskiej nr. 28 napila się w celu samobójczym eteru 26-letnia Lidja Jeszke, bezrobotna za mieszkała przy ulicy Zamenhofska 17.

Do wijącej się w bólach desperatki, przechodnie zawezwali pogotowie ratunkowe. Gdy jednak przybył lekarz usiłował dokonać przepłukania żołądka, desperatka stawiała tak gwałtowny opór, że zbawczego zabiegu nie można było dokonać.

Umieszczono ją tedy w karetkę pogotowia i przewieziono do zbioru miejskiej, gdzie pomimo dalszego rozpaczliwego oporu ze strony desperatki, udało się przepłukać jej żołądek.

Po upływie godziny, Lidja Jeszke zmżywszy czujność służby, uciekła ze zbioru i o godz. 1 pp. w bramie domu przy ul. Piotrkow-

skiej 125 ponownie napila się eteru. Zowu zawezwano pogotowie ratunkowe. Tym razem desperatka była tak osłabioną, że nie mogła stawić oporu w przepłukaniu żołądka. Przewieziono ją znowu do zbioru miejskiej i tym razem po niespełna godzinie zbiegła, chcąc uparcie rozstać się z życiem. Jako też o godz. 3 popoł. przy zbiegu ul. Wólczańskiej i Kopernika po raz trzeci napila się eteru. Zawezwano pogotowie, które po paru minutach przybyło na miejsce. Wówczas stała się rzecz niezwykła. Desperatka na widok karetki zerwała się i zaczęła uciekać. Sani tarusze, posterunkowi i publiczność rzucili się za nią w pościg i wreszcie zdołano ją ująć. Lekarz dokonał przepłukania żołądka upartej samobójczyni i przewiózł ją w stanie dość ciężkim do zbioru, skąd prawdopodobnie już nie ucieknie gdyż jest pilnie strzeżona.

## Nowy rozkład jazdy

### Ważny od 15 maja 1928 r.

ŁÓDŹ — KALISKA		ŁÓDŹ — FABRYCZNA.	
Przyjazd:		Przyjazd:	
1,46 — z Warszawy osobowy	6,29 — z Poznania pospieszny	1,48 — z Kozuszek osobowy	5,00 — " "
2,47 — z Poznania osobowy	6,43 — z Krakowa i Katowic, osobowy	6,50 — " "	7,24 — " "
6,29 — z Poznania pospieszny	6,59 — z Poznania i Katowic, osobowy	7,40 — " "	8,40 — " "
6,43 — z Krakowa i Katowic, osobowy	7,46 — z Łowicza i Katowic, osobowy	9,50 — z Częstochowy osobowy	11,10 — z Kozuszek "
6,59 — z Poznania i Katowic, osobowy	8,51 — z Poznania przez Kutno	12,45 — z Kozuszek "	13,30 — ze Skarżyska "
7,46 — z Łowicza i Katowic, osobowy	9,00 — z Ostrowa "	13,40 — z Kozuszek "	15,48 — z Kozuszek "
8,51 — z Poznania przez Kutno	10,02 — z Warszawy "	16,35 — z Warszawy "	18,48 — z Kozuszek "
9,00 — z Ostrowa "	11,01 — z Lwowa "	19,55 — z Tarnobrzęga "	20,50 — z Warszawy pospieszny
10,02 — z Warszawy "	12,23 — z Warszawy Lux. (w poniedziałki, środy i piątki)	20,28 — z Kozuszek "	21,25 — z Kozuszek (w niedz. i święta)
11,01 — z Lwowa "	12,46 — z Warszawy osobowy	22,35 — z Kozuszek "	
12,23 — z Warszawy Lux. (w poniedziałki, środy i piątki)	13,10 — z Poznania przez Kutno		
12,46 — z Warszawy osobowy	13,20 — z Poznania "		
13,10 — z Poznania przez Kutno	18,15 — z Kozuszek "		
13,20 — z Poznania "	18,18 — z Poznania Lux (w poniedziałki, środy i piątki)		
18,15 — z Kozuszek "	18,50 — z Poznania osobowy		
18,18 — z Poznania Lux (w poniedziałki, środy i piątki)	18,55 — z Łowicza "		
18,50 — z Poznania osobowy	20,45 — z Płocka przez Kutno		
18,55 — z Łowicza "	21,41 — z Warszawy "		
20,45 — z Płocka przez Kutno	22,05 — z Łasku " (w miarę potrzeby)		
21,41 — z Warszawy "	23,12 — z Warszawy pośp.		
22,05 — z Łasku " (w miarę potrzeby)	23,25 — z Ostrowa, osob.		
23,12 — z Warszawy pośp.	23,35 — z Kutna.		
23,25 — z Ostrowa, osob.			
23,35 — z Kutna.			
	Odjazd:		
	0,05 — do Poznania przez Kutno	1,25 — do Kozuszek	
	2,01 — do Poznania, osobowy	4,50 — " "	
	3,03 — do Warszawy "	6,40 — " "	
	6,38 — do Warszawy, pośp.	7,20 — do Warszawy pospieszn.	
	7,16 — do Warszawy, osobowy	8,30 — do Kozuszek w niedziele i dni świąteczne	
	8,00 — do Ostrowa "	9,35 do Tarnobrzęga	
	8,30 — do Kozuszek "	10,35 — do Kozuszek	
	9,08 — do Poznania przez Kutno	11,50 — " "	
	12,31 — do Poznania Lux (w poniedziałki, środy i piątki)	14,15 — " "	
	12,59 — do Poznania, osobowy	14,35 — " "	
	13,15 — do Warszawy (bezpośredni)	15,15 — " "	
		16,20 — do Częstochowy	
		17,20 — do Kozuszek	
		18,25 — " "	
		18,45 — do Skarżyska	
		19,20 — do Warszawy osobowy	
		19,35 — do Kozuszek	
		20,13 — " "	
		23,45 — " "	

„GONG“

Dziś w piątek o godzinie 8 1/2 wieczór ostatnie przedstawienie „Gongu“ w lokalu kina „Luna“ w doskonałej rewji p. tyt. „Czekamy na pogodę“ z występem ogólnym ulubieńca Łodzi, Czesława Skoniecznego.

W sobotę, dnia 19 maja, nieodwołalnie rozpoczęcie letniego sezonu w pleńnie urządzonego ogródka na Cegielnianej nr. 16 szlagierowa rewja p. tyt. „Zaczynamy!“

## Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:  
M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstąntynowska 15), K. Perelman (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 14 maja 1928 r. ogłosił upadłość handlującemu Ickowi vel Izaakowi Gutermanowi, oznaczając tymczasowo datę otwarcia upadłości na dzień 22 kwietnia 1928 roku. Sędzią Komisarzem mianowany został Sędzia Handlowy Stefan Barciński, kuratorem — aplik. adw. Kazimierz Hartman, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Brzezińskiej 11. Sąd postanowił osadzić upadłego I. Gutermana w areszcie dla dłużników i nakazał opieczętowanie jego kantoru, składow, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy.

Kurator upadłości  
(—) Kazimierz Hartman.  
Apl. Adw.

Z mocy art. 476 K. H. wzywamierzycieli Icka vel Izaaka Gutermana, aby w dn. 30 maja 1928 r. o godz. 12 stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w kancelarii Wydziału Handlowego, celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz upadłości  
(—) Stefan Barciński.

## Prawdziwe oblicze angielskiego footballu Sensacyjne rewelacje znakomitego piłkarza

Poziom piłkarstwa angielskiego jest ciągle jeszcze tajemnicą dla kontynentu europejskiego. Wiemy jedynie, że przedstawia on pewnego rodzaju extra-klasę, że nie pragnie pokazać swym uczniom z za kanału La Manche prawdziwego oblicza swego, że z racji zupełnej samowystarczalności nie szuka nowych rynków zbytu, a wycieczki na kontynent traktuje jako sposób miłego spędzenia wakacji.

Nie zważają więc piłkarze angielscy na wyniki osiągane na wyprawach do Czech, Austrii lub Węgier, często przegrywają i wyjeżdżają, pozostawiając wrażenie piłkarzy doskonałych, ale nie przewyższających swych środkowo-europejskich kolegów-zawodowców.

Rzadko kiedy dochodzą nas z wysp brytyjskich głosy, które mówią zupełnie co innego. Ci bezstronni obserwatorowie meczów ligowych, w których drużyny angielskie wyladowują całą swą umiejętnością, stwierdzają, że uczniom anglików - piłkarzom środkowej Europy - daleko jeszcze do mistrzów.

Ostatnio, stwierdza to stanowczo reprezentacyjny piłkarz Czechosłowacji i najlepszy zawodowy tenisista świata — Karol Ko-

złuch, który obecnie bawi w Anglii jako trener reprezentacji tenisowej synów Albionu, zarabiając tam zresztą bająnskie sumy. Wrażenia jego z drugoligowego meczu o mistrzostwo Cheltenham (2:1) są niezbyt pomysłne dla piłkarstwa europejskiego. Oto one:

Gra prowadzona była w błyskawicznym tempie, które przetrzymali wszyscy bez wyjątku gracze. Każdy z nich jest skończonym technikiem i taktikiem, gra niemal bez błędów, tak, że o wygranej decyduje lepsze wykorzystanie sytuacji podbramkowych, których jednak w czasie meczu niewiele można stworzyć. Czołowe drużyny Wiednia, lub Pragi w

najlepszym wypadku stoją narywnie z pięcioma pierwszymi klubami drugiej ligi, a w ogniu 42 meczów znalazłyby się napewno na końcu tabeli.

Wysoki poziom piłkarstwa angielskiego i jego zupełną samowystarczalność tłumaczy w zupełności fakt, że na owym drugorzędym meczu ligowym było 60 tysięcy widzów, jest to cyfra, o której u nas nawet we śnie marzyć nie sposób. Zrozumiałe jest, że zawodowcy angielscy, świetnie opłacani, mogą wszystkie swe siły poświęcić zaprawie piłkarskiej, a bogate kluby ułatwiają im to w sposób najbardziej wydajny, nie szczczędając kosztów.

Dopiero gdy piłka nożna w Europie zdobędzie taką popularność jak w Anglii, będziemy mogli z powodzeniem skrzyżować szpadę z twórcami nowożytnego footballu.

Jakże śmieszna musi się wydać ostatnia uchwała F. I. F. A. dyskwalifikująca ostatnio związek angielski — tak amatorów, jak i zawodowców. Wojna między temi dwoma organizacjami toczy się od dawna: raz przycichnie, drugi raz wybucha z gwałtowną siłą i wtedy... następuje bojkot angielskiej piłki nożnej.

Ostatnio jednak forma zatargu przybrała bardzo ostry charakter: prawdopodobnie Anglija wystąpi z F. I. F. A. i nie weźmie udziału w olimpiadzie amsterdamskiej. Koscią niezgody, jak dawniej, tak i dziś, jest niewyraźne stanowisko F. I. F. A. w sprawie przepisów o amatorstwie? Podczas, gdy Anglija dąży do jasnego określenia praw amatora czystej wody, lub zawodowca, F. I. F. A. stwarza przepisy, sprzyjające wychowaniu pseudo-amatorów, od których dziś roi się we wszystkich krajach.

Samowystarczalność angielskiej piłki nożnej jest jej największą bronią i odpowiedzią na wrógie poczynania F. I. F. A. Synowie Albionu nic nie tracą na wzajemnym zerwaniu stosunków, Europa zaś, odsunięta od pierwszorzutu, długo jeszcze będzie błądziła w ciemnościach, by wyszukać drogi wiodące do doskonałości.

Samowystarczalność angielskiej piłki nożnej jest jej największą bronią i odpowiedzią na wrógie poczynania F. I. F. A. Synowie Albionu nic nie tracą na wzajemnym zerwaniu stosunków, Europa zaś, odsunięta od pierwszorzutu, długo jeszcze będzie błądziła w ciemnościach, by wyszukać drogi wiodące do doskonałości.

### Tabela mistrzostw ligowych

Klub	Gier	Punktów	St. bramek
1 I. F. C.	9	17	30:9
2 Wisła	8	12	28:9
3 Polonia	8	11	24:15
4 Cracovia	7	9	17:11
5 Warszawianka	7	9	12:8
6 Legja	8	8	17:11
7 Pogoń	7	8	15:8
8 Warta	6	7	13:11
9 Hasmonea	7	7	17:15
10 Ruch	9	7	9:15
11 Czarni	7	6	9:17
12 Turyści	8	5	11:16
13 Ł. K. S.	8	4	9:19
14 Śląsk	9	3	7:29
15 T. K. S.	6	1	11:26

### Piłka nożna w kraju

#### Wisła pokonała Polonię w stosunku 7:2

WARSZAWA: Rozegrany turniej szóstkowy pomiędzy organizacjami robotniczymi wygrał Marjmont, bijąc Skrę 1:0.

LWÓW: Hasmonea — Śląsk 6:0 (2:0). Rozegrany przed południem mecz ligowy o mistrzostwo pomiędzy Hasmoneą a Śląskiem zakończył się zwycięstwem Hasmonei w stosunku 6:0 (2:0). Hasmonea nadspodziewanie grała wspaniale. Śląsk załamał w całej linii. Bramki dla Hasmonei zdobyli: Grynberg 2,

Ulrich 2, Steuerman i Maler 2. Sędziował p. Arczyński.

Mecz towarzyski pomiędzy Pogonią a Lechią zakończył się zwycięstwem Pogoni w stosunku 9:0 (3:0). Gra z wybitną przewagą Pogoni. Bramki zdobyli: Wacek Kuchar 2, Bac 3, Maurer 2, Garbień 2.

Mecz ligowy pomiędzy Czarnymi a Legją zakończył się w 39 minucie zwycięstwem Czarnych w stosunku 1:0, w której to minucie mecz został przerwany z powodu silnej ulewy. Jedyną bramkę dnia strzelił Sawka.

KRAKÓW: Zawody ligowe Wisły z Polonią dały wynik 7:2 (2:1) dla Wisły. Gra nadzwyczaj ostra, prowadzona z wybitną przewagą Wisły. Polonia zawiadła w linii obrony. Kisielniński nie mógł bronić puszczonych bramek. Goale zdobyli dla Wisły Rejman I — 2 i Rejman III — 2, Balcer i Kotlarczyk. Dla Polonii Dittner i Krygier. Sędziował łodzianin p. Reattig.

#### Widzew-Orkan 2:0

Zawody o mistrzostwo klasy A przyniosły nową porażkę Orkanu, która prawdopodobnie zmuszona już będzie zrezygnować w aspiracji na tytuł mistrza Ł. Z. O. P. N.

Zwycięstwo Widzewa jest swego rodzaju rewelacją. Do sukcesu robotniczego zespołu w pierwszym rzędzie przyczynił się Walter zdobywca obydwu bramek. Po za tem dzielnie spisywała się para obrońców.

#### ŁTSG-Hakoah 6:0 (2:0)

W mistrzostwie klasy A ŁZOPN drużyna ŁTSG nie zawodzi: wszystkich napotkanych przeciwników gromi i to z wielką różnicą bramek.

Po pogromie Prosnys kaliskiej (7:0) również i Hakoah nie lepiej się spisał, choć przynajmniej trzeba iż na tak wysoką porażkę nie zasłużył. Gdy przy stanie gry 2:0 a tak niebieskich okazał się bardziej zaradnym na polu karnej ŁTSG i potrafił wykorzystać niejednego suwającego się moment, kto wie jak były losy tego spotkania.

Nieudolny strzał Kopolowicza z rzutu karnego pozbawił drużynę fioletowych nawet honorowego punktu.

Do przerwy gra niemal, że równorzędna, ŁTSG zdobywa 2 gole ze strzałów Hoppego i Winschego. Po zmianie stron Hakoah odda na siłach, długi czas wynik nie ulega zmianie, wreszcie Winschero rozpoczyna dalszą serję bramek. Hakoah nie wykorzystuje rzutu karnego przy stanie 4:0.

Bramki padły ze strzałów Hoppego—2 i Winschego 4. Sędziował p. Rakowski.

#### Ł. K. S. i b - G. M. S. 1:0

Zawody o mistrzostwo A klasy. Wynik dość niespodziewany, jeśli się zważy iż jedyna, decydująca o zwycięstwie bramka padła z rzutu karnego. Sędziował p. Szraet.

#### Stow. Głowackiego - Pogoń 1:0

#### Curiosum komunikatów

Oficjalny komunikat wydziału gier i dyscypliny ŁZOPN Nr. 14 z dnia 15 bm. jest swego rodzaju curiosum, świadczącym o dziwnym bardzo dziwnych stosunkach, jakie panują w tej instytucji.

Owym komunikatem przeniesiono zawody Burza — Jedność z dnia 20 maja na dzień 17 maja, 11, natomiast na dzień 20 maja wyznaczono zawody Burza—Sokół godz. 11.

Tymczasem komunikat Nr. 11 przewiduje zawody Sokoła z Nieszperem o godz. 16.30. W ten sposób Sokół pabjanicki zmuszony jest do rozegrania dwu spotkań w ciągu jednego dnia. Ponieważ na sprostawania zabrakło już czasu, ciekawe jest, co zrobi Sokół: czy zastosuje się do brzmienia komunikatu Nr. 11, czy też do komunikatu Nr. 14.

Sprawa ta nabiera specjalnego znaczenia gdyż, jak krąży słycho, przewodniczącą wydziału gier i dyscypliny, p. Głazewski, oraz sekretarza p. Koprowski dowiedzieli się o komunikacie Nr. 14 dopiero wtedy, gdy ujrzał on światło dzienne.

Dr. med.  
**S. Niewiażski**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych  
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz  
Sienkiewicza 34, tel. 59-40 29-0

Lekarz-dentysta  
**M. Inwald - Flamenbaum**  
Nawrot 32  
tel. 33-55  
Przyjmuje od 10 — 1 i od 4 — 6

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?  
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prot. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42, kursa wycieczką listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Ządajcie prospektów.

AI NA WYPŁATE!  
Białe towary. Purpur. Materacowe, O-brusy, Ręczniki, Koldry, Kapy, Chusteczki, Ściereczki, Zefiry, Chodniki, Podpinki Polęca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44, 4:45—15

AI NA WYPŁATE!  
Prawie darmo! Czysto jedwabne, ręczno malowane szale, Torebki, Sweatry, Pończochy, Skarpetki, Perelki, Parasolki. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44, 4245—15

SPRZEDAM  
sklep kolonialny wraz z pokojem i kuchnią. Wiadomość: Kaliska 15, 4725—3

POSZUKUJE  
się robotników na prasy (Mulda) i na magię Zgłoście się Senatorska 27, 4774—2

5 POKOJE  
z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Zgierskiej do wynajęcia Wiadomość Nawrot 29 m. 1, 05—3

Prenumerata  
miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Kino Spół. Prac. Państw.  
Sienkiewicza 40.

Od wtorku 15 maja do poniedziałku 21 maja włącznie.

Po raz pierwszy w Łodzi!

### ESKAPADA młodej mężatki

W rolach głównych:  
**Xenia Desni**  
i **Livio Pavanelli**

ANONSI! Następnym program „Rozwiędźmy się“  
W roli głównej: **Vivian Gibson**

Początek w dni powszednie o g. 4-ej ostatni seans o 9.30.

W soboty, niedziele i święta o g. 2.30 po południu

Na 1-szy seans w dni powszednie oprócz sobót od 4 do 5, w soboty, niedziele i święta od 2.30 do 3.50 ceny miejsc po 75 i 50 gr.

### LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje choroby w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpieli świetlne, Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosiężne. W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

KRAKÓW: Zawody ligowe Wisły z Polonią dały wynik 7:2 (2:1) dla Wisły. Gra nadzwyczaj ostra, prowadzona z wybitną przewagą Wisły. Polonia zawiadła w linii obrony. Kisielniński nie mógł bronić puszczonych bramek. Goale zdobyli dla Wisły Rejman I — 2 i Rejman III — 2, Balcer i Kotlarczyk. Dla Polonii Dittner i Krygier. Sędziował łodzianin p. Reattig.

**Doktor Klinger**  
Choroby weneryczne skórne i włosów  
Leczenie lampą kwarcową  
Andrzeja nr. 2  
Tel 32-25  
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów  
W niedziele i święta od 10-12

**Dr. med. LUBICZ**  
Cegielniana 43  
Tel. 41-32.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-5 wiecz.  
Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia.

**ZARZĄD**  
Tow. Akc. W. Inlender w Łodzi  
Sp. Akc.

podaje do wiadomości pp. Acjonariuszy, że w dniu 14-go czerwca r. b. o godz. 6-ej po południu w biurze zarządu w Łodzi, przy ul. Wysokiej 20/22, odbędzie się

### Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym.

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego,
2. Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1927,
3. Ustalenie budżetu na rok 1928,
4. Wybór członków Zarządu oraz komisji rewizyjnej,
5. Upoważnienie Zarządu do przeszacowania majątku spółki na zasadzie rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 Marca 1928,
6. Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni na 7 dni przed Zgromadzeniem złożyć swoje akcje w biurze Zarządu. W razie niedojścia do skutku Zgromadzenia w powyższym terminie, odbędzie się w tymże lokalu i o tejże godzinie 28-go czerwca b. r. z takim samym porządkiem dziennym powtórne zgromadzenie, prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy  
1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Neurologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadziewanie po tekturze 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia znan. czynowe i zaślubinowe 10 zlot. — Ogłoszenia zamiejscowe obciążone są o 50 proc. rat. kw. czynowniczych o 100 procent drożej.